

KS. JAN JACHYM  
Łódź

## BIBLIA O BOGU OJCU

### WSTĘP

Zapowiadając jubileusz dwutysiąclecia chrześcijaństwa papież Jan Paweł II w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* przypomina: „Całe życie chrześcijańskie jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca, którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka [...] odkrywamy każdego dnia”. Tę najważniejszą podróż życia odbywamy we wspólnocie Kościoła, który jest ostatnim etapem historii zbawienia na tej ziemi:

„Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (J 17, 4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2, 18). Tak to cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego (KK, 4). Taka rzeczywistość Kościoła obecna była w nauczaniu tak Ojców wschodnich jak i zachodnich, a wśród nich: św. Cypriana, św. Jana Damasceńskiego, św. Augustyna<sup>1</sup>.

W rozwoju kulturowym ludzkości, bardzo wcześnie zauważono podobieństwo pomiędzy ojcem ziemskim człowieka, a opiekuńczym duchem bóstwa, któremu zaczęto nadawać tytuł „Ojciec”. Już ludy starożytne obdarzały tym tytułem swoje bóstwa. Teksty z Ugarit (Ras Szamra, XIV wiek przed Chrystusem), zawierają w odniesieniu do bóstwa El określenie „król ojciec Szunem”<sup>2</sup>. Podobnie jest w religiach Asyrii i Babilonii, np. król miasta Lagasz, modląc się do bóstwa, przemawia:

Nie mam matki, ty jesteś moją matką;  
Nie mam ojca, ty jesteś moim ojcem;  
Ty mnie poczyłeś w swoim sercu  
zrodziłeś mnie w swojej świątyni<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Zob. M.-A. Vannier, *Bóg Ojciec – Ojcowie Kościoła o Bogu Ojcu*, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> J. Bright, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 118.

<sup>3</sup> Cyt. za: J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie św.*, w: *Abyście znali Ojca waszego*, pr. zbior. Pallottinum, Poznań 1999, s. 19.

Współczesne badania kultur starożytnych wykazują zależność między stopniem uduchowienia pojęcia ojcostwa w ogóle, a tytułem ojciec, którym obdarzano swoje bóstwa. W pełni czytelnym tego świadectwem jest Zeus grecki i Jowisz kapitoliniński.

Znane pojęcie ojcostwa bóstw u Semitów, Egipcjan, Greków i Rzymian, spotykamy w tekstach biblijnych przypisujących Bogu Jahwe tytuł *ojciec*. Trzeba jednak zaznaczyć, że w Biblii tytuł ojca został oczyszczony ze wszystkich skojarzeń niewłaściwych Bogu. Zatrzymano tylko to, co przez analogię z życiem rodzinnym można odnieść do Boga jako Ojca<sup>4</sup>.

## 1. BÓG-OJCIEC W STARYM TESTAMENCIE

W księgach Starego Testamentu słowo „ojciec” występuje 1180 razy, ale na określenie Boga użyte zostało tylko 19 razy. Nie oznacza to, że sama idea nie była znana. Teksty *Księgi Rodzaju* mówiące o dialogu Adama z Bogiem w raju czy Abrahama w sprawie Sodomy i Gomory tchną taką serdecznością i dobrocią Boga, że Ojcowie Kościoła chcą widzieć w nich tę relację Ojca do syna, aczkolwiek nie ma samego zwrotu *ojciec* – hebr. *ab*.

Pierwsze odniesienie do tej roli Boga jako Ojca spotykamy w tekstach *Księgi Wyjścia*. Gdzie Bóg objawia się jako Ojciec Narodu Wybranego przy wyjściu z Egiptu. „A ty wtedy powiesz do faraona: »To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael«” (Wj 4, 22).

Obraz zrodzenia i Bożego ojcostwa przedstawia skarga Mojżesza, który podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej nie radzi sobie z rozgoryczonym trudami narodem. „Rzekł więc Mojżesz do Pana: »Czemu tak źle się obchodzisz, ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? Czy to ja poczęłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, żeś mi powiedział: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecko, i zanieś go do ziemi, którą poprzyśląłem dać ich przodkom?“” (Lb 11, 11–12)<sup>5</sup>.

Ojcostwo Boże w stosunku do Izraela wypływa z Bożego wybraństwa i zawartego Przymierza na Synaju. Skutkiem czego Naród staje się wspólnotą dzieci Bożych, jak głosi *Księga Powtórzonego Prawa*: „Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego” (Pwt 14, 1). A „określenie Jahwe jako ojca poszczególnych Izraelitów jest ważnym etapem teologii biblijnej, uwydatnia znaczenie osoby w obliczu Boga”<sup>6</sup>.

Mimo tak nielicznych zwrotów odnoszących się do pojęcia ojcostwa Bożego, uważna lektura Pięcioksięgu odkrywa przed czytelnikiem obraz Boga tak pełnego dobroci i miłosierdzia, troszczącego się o człowieka, że porównanie z ojcem rodziny najlepiej oddaje wzajemne relacje. Wydaje się, że ojcostwo Jahwe i odpo-

<sup>4</sup> X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Pallottinum, Poznań 1973, s. 620–628.

<sup>5</sup> Niektórzy egzegeci chcą widzieć tu obraz Jahwe jako matki ludu, zob. S. Łach, *Księga Liczb*, Pallottinum, Poznań 1971, s. 131.

<sup>6</sup> S. Łach, *Księga Powtórzonego Prawa*, Pallottinum, Poznań 1971, s. 183.

wiednio synostwo Izraela nie są eksponowane w tych księgach dlatego, aby odciąć się od skażonych religijnie odnośnych wyobrażeń narodów ościennych.

Obecność imion teoforycznych w tekstach Tory dowodzi, że przekonanie, iż Bóg jest ojcem dla swoich wyznawców było obecne w życiu Narodu Wybranego od wieków. W *Księdze Liczb* np. znajdujemy takie imię jak Eliab – co oznacza: „mój Bóg jest ojcem” (Lb 1, 9; 16, 1)<sup>7</sup>.

W czasach królewskich Izraela, wystąpią powoływani przez Boga ludzie, którzy troszcząc się o zachowanie wartości religijnych i moralnych, ogłaszają Boże Objawienie. A w nawiązaniu do idei wybraństwa i przymierza prorocy kreślą coraz pełniejszy obraz Boga jako Ojca.

Prorok Izajasz na wstępie swych wypowiedzi przeciw Judzie i Jerozolimie stwierdza: „Niebiosa słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: »Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie«” (Iz 1, 2). Użyte przez proroka terminy hebrajskie na oznaczenie karmienia i wychowania, podkreślają trud ojcowski Boga, który otacza swój lud opieką<sup>8</sup>.

Najpiękniejszy i najpełniejszy obraz Boga jako Ojca zawiera *Księga Proroka Ozeasza*: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go. Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności” (Oz 11, 1–4.8). Miłość Jahwe jest tu zaprezentowana w formie miłości ojcowskiej do syna, która spotyka się z niewdzięcznością<sup>9</sup>.

Ojcowską miłość i przywiązanie Jahwe do swego ludu, podkreśla Jeremiasz jako wymowny kontrast do braku wdzięczności w narodzie<sup>10</sup>.

„Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie nazywał: »Mój Ojczel!« i nie odwrócisz się ode Mnie. Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana”. (Jr 3, 19–20)

„Jestem bowiem ojcem dla Izraela” głosi prorok czasów oblężenia Jerozolimy i niewoli babilońskiej (Jr 31, 9). Z tego faktu wypływa Boże miłosierdzie dla wybranych, którzy z synowską uległością i zaufaniem powinni poddać się Bożej Opatrzności<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Zob. szerzej: J. Warzecha, dz. cyt., s. 20 n.

<sup>8</sup> L. Stachowiak, *Księga Izajasza*, Pallottinum, Poznań 1996, t. I, s. 108.

<sup>9</sup> J. Drozd, *Księga Ozeasza*, w: *Księgi proroków mniejszych*, Pallottinum, Poznań 1968, s. 99–100.

<sup>10</sup> L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza*, Pallottinum, Poznań 1967, s. 124 n.

<sup>11</sup> D. Barthelemy, *Dieu et son image*, Paris 1963, s. 178–180.

„Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana” (Jr 31, 20).

Temat ojcostwa Bożego dla narodu i każdej jednostki rozwijają prorocy czasów niewoli. Rozżalonym i zbuntowanym przeciw swemu Bogu, prorok przypomina, że dziecko nie może buntować się przeciw ojcu. Oporna postawa narodu wobec Jahwe – Ojca jest nieuzasadniona. „Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: »Co robisz?« albo jego dzieło powie mu: »Niezdara!« Biada temu, kto mówi ojcu: »Coś spłodził?« albo niewieście mówi: »Co urodziłaś?« Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: »Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich?«” (Iz 45, 9–11).

Deutero Izajasz porównał Boga – Ojca z garncarzem, a Trito Izajasz w modlitwie błagalnej przyzywa Bożego miłosierdzia i w imię Bożego Ojcostwa doprasza się łaski wybawienia. „Spójrz z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę: Boś Ty naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Tyś, Panie naszym Ojcem, »Odkupiciel nasz« to Twoje imię odwieczne” (Iz 63, 15–16). Jeszcze raz ton prośby do Jahwe – Ojca zabrzmiał w rozdziale 64 *Księgi Izajasza*, gdzie błagający czują się stworzeniem – „gliną” w rękach Boga Stwórcy, ale i Ojca: „A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy. Panie, nie gniewaj się tak bezgranicznie i nie chowaj w pamięci ciągle naszej winy! Oto wejrzysz, prosimy: My wszyscy jesteśmy Twym ludem” (Iz 64, 7–8).

Dopełnieniem tego obrazu Boga jest modlitwa dziękczynna Tobiasza, w której wielbiąc sprawiedliwego Boga, autor z przekonaniem głosi, że Bóg jest Ojcem<sup>12</sup>. „Wysławiajcie Go, synowie Izraela, przed narodami, ponieważ On was rozproszył między nimi. I tam okazywał wam swoją wielkość, wynoście Go pochwałami przed wszystkim, co żyje, ponieważ On sam jest Panem i Bogiem naszym, On sam Ojcem naszym i Bogiem po wszystkie wieki. On karci was za wasze nieprawości, ale zmiłuje się nad wami wszystkimi i zgromadzi was spośród wszystkich narodów, między którymi zostaliście rozproszeni” (Tb 13, 3–5). Tę szczególną cześć Bogu, jako Ojcu, winni służyć ołtarza, których upomina prorok Malachiasz: „Syn powinien czcić ojca, a sługa swego pana. Lecz skoro Ja jestem Ojcem, gdzież jest cześć moja, a skoro Ja jestem Panem, gdzież szacunek dla Mnie? To mówi Pan Zastępów do was, o kapłani: Lekceważycie imię moje, a jednak pytacie: Czym to okazaliśmy lekceważenie Twemu imieniu?” (Ml 1, 6).

Teksty Biblii powstałe po powrocie z wygnania sytuują ojcostwo Jahwe w kontekście Jego stwórczych dzieł. W których ramach Bóg jest ojcem każdej jednostki:

<sup>12</sup> Zob. J. Synowiec, *Mędrzy Izraela*, Kraków 1997, s. 229.

„Bowiem karci Pan, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi” (Prz 3, 012). „Panie, Ojcze i Władco życia mojego, nie zdawaj mię na ich zachciankę, i nie dozwól, bym przez nie upadł. Panie, Ojcze i Boże mego życia, nie dawaj mi wyniosłego oka, a żądzę odwróć ode mnie!” (Syr 23, 1.4–5).

Na progu prawie czasów Nowego Testamentu „Reszta” Izraela pojmuje coraz głębiej, że ich Bóg Jedyny jest ojcem zarówno całego ludu, jak i poszczególnych ludzi: „Ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojcze! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną” (Mdr 14, 03). Boża Opatrzność z ojcowską miłością chce prowadzić wszystkich do zbawienia. Odniesienie do Boga jako Ojca, obecne w tekstach Starego Testamentu, potwierdzają pisma późnego judaizmu.

Obraz Boga – Ojca zarówno narodu, jak i indywidualnego człowieka występuje w pismach rabinistycznych. Inwokacje do Boga – Ojca w niebie zawierają modlitwy synagogalne od tamtych czasów aż po współczesne<sup>13</sup>. Pobożni Żydzi do dziś modlą się do Boga: Abinu, Malkenu – nasz Ojcze, nasz Królu<sup>14</sup>.

## 2. BÓG OJCIEC W NOWYM TESTAMENCIE

Starotestamentalne przeświadczenie o ojcostwie Bożym, żywe w wierze i kulcie Jahwe czasów judaizmu, Chrystus Pan jednoznacznie potwierdza, ucząc: „Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie” (Mt 23, 9). Nauka Jezusa o Bogu Ojcu ma podwójny wymiar. Mistrz z Nazaretu precyzyjnie zaznacza różnicę między Bogiem Ojcem dla ludzi, a Bogiem Ojcem Jego: „To, co nie zna precedensu w historii i co należy do istoty misji Jezusa Chrystusa, to prawda o Bogu, który jest dla Jezusa Ojcem w takim sensie, w jakim nie jest On ojcem dla nikogo. Bóg jest dla Jezusa Ojcem, który rodzi Go od wieków jako równego sobie pod względem natury”<sup>15</sup>. Tę prawdę o Bogu Ojcu i Synu i Duchu Świętym określamy tajemnicą Trójcy Świętej objawioną przez Jezusa – Słowo Wcielone.

Bóg Jezusa to również Ojciec nasz – „Ten w niebie”. Święty Jan – umiłowany uczeń – głosi, że Bóg jest Miłością. Na przestrzeni czterech Ewangelii ukazany został obraz Boga – Ojca pełnego miłości i miłosierdzia.

Bóg Jezusa Chrystusa w Ewangeliach to:

- Ojciec, który troszczy się o ludzi: „u was nawet włosy na głowie wszystkie są policzone” (Łk 12, 6).
- Ojciec, który wie czego potrzebują: „Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego wam potrzeba” (Mt 6, 32).
- Ojciec, który wgląda w tajniki serca: „A Ojciec, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 4.6.18).

<sup>13</sup> Por. H. Wahle, *Wspólne dziedzictwo*, Tarnów 1993, s. 17 n.

<sup>14</sup> J. Kudasiewicz, *Teologia ewangelii synoptycznych*, w: *Teologia Nowego Testamentu*, t. I, Lublin 1986, s. 32 n.

<sup>15</sup> R. Forycki, *Podstawy kultu Boga Ojca*, w: *Abyście znali Ojca...*, s. 42.

- Ojciec, który jest doskonały: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski (Mt 4, 48).
- Ojciec, który jest dobry i miłosierny: „On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45).

Jakże wyraziście Jego obraz kreśli Chrystus w znanej wszystkim przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 5, 11–32). I dodaje Jezus uwagę: „Jeśli...wy choć źli jesteście, umiecie dobre dary dawać swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie” (Mt 7, 9–11). Jezus, ucząc jako „Ten, który ma władzę”, domaga się spełnienia warunku, którego mocą każdy będzie mógł wejść do Domu Ojca w niebie: „Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21). *Znając słabość i niewystarczalność człowieka, poucza także, „gdy się modlicie” – „tak się módlcie”:* „*Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!* *Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.*

*Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;  
i przebac nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili:  
i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!”* (Mt 6, 9–13).

Święty Marek notuje w swej Ewangelii aramejską formę zwracania się do Boga – Abba – tatusiu (Mk 14, 36). Słowo to wywodzące się z mowy dziecka, wyraża ścisłą więź Jezusa z Bogiem<sup>16</sup>. Możliwość takiego tytułowania Boga istnieje dla tych, którzy duchowo są już dziećmi Bożymi: „Kto nie przyjmuje królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego” (Mk 10, 15). Stając się „synami Ojca, który jest w niebie” (Mt 5, 45), można z ufnością pielgrzymować „do Domu Ojca. Którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka... odkrywamy każdego dnia” (TMA). Bóg – Ojciec pełen miłości poprowadzi człowieka jak tatuś dziecko za rękę. Modlitewne zawołanie „Abba” jest świadectwem tego poczucia bezpieczeństwa będących w mocy Boga. Listy św. Pawła (Ga 4, 6; Rz 8, 15) dowodzą, że w pierwszych gminach zachowano to aramejskie słowo w liturgii, aby przy jego użyciu wyrazić swój dziecięcy stosunek do Boga. Wtedy bowiem prawdziwie i szczerze miłujemy Boga, czyniąc to, co się Jemu podoba: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16).

„Zjednoczeni jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego” pamiętajmy słowa św. Augustyna: „Ojcze nasz; to imię budzi w nas zarazem miłość, zapał w modlitwie... a także nadzieję”<sup>17</sup>. Jest to nadzieja zakończenia pielgrzymki ziemskiej w „królestwie Ojca” w niebie.

<sup>16</sup> Zob. hasło: *Abba*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, pr. zbior., Warszawa 1996, s. 4.

<sup>17</sup> Cyt. za: J. Usiadek, *Rok Boga Ojca*, Olsztyn 1998, s. 17.